

Podatki płatne w październiku

W październiku r. b. płatne są następujące podatki:

- 1) do 15-go października — zaliczka miesięczna na podatek przemysłowy od obrotu za rok 1934;
- 2) do 15-go października — 3-cia rata zryczałtowanego podatku przemysłowego od obrotu za rok 1934;
- 3) do 1-go listopada — państwowy podatek dochodowy na rok 1934 przez płatników, którym nakazy płatnicze na ten podatek doręczono w terminie do dnia 15-go października;
- 4) do 1-go listopada — nadzwyczajny podatek od niektórych zajęć zawodowych na rok 1934 — przez notariuszy, pisarzy hipotecznych i komorników, którym nakazy płatnicze na ten podatek doręczono w terminie do dnia 15-go października;
- 5) od 15-go października do 15-go listopada — druga rata państwowego podatku gruntowego od niektórych zajęć zawodowych, przypadającego od dochodu, osiągniętego przez notariuszy (rejentów), pisarzy hipotecznych i komorników w miesiącu września;
- 7) do 5-go października — podatek od energii elektrycznej, pobrany przez sprzedawcę energii w czasie od 16-go do 30-go września; do 30-go października — tenże podatek, pobrany przez sprzedawcę energii elektrycznej w ciągu pierwszych 15 dni października;
- 8) podatek dochodowy od oposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę w terminie do dnia 7-miu po dokonaniu potrącenia podatku.

„Przegląd Gospodarczy”

Wyszedł z druku zeszyt 19 „Przeglądu Gospodarczego” z dnia 1 bm., zawierający następującą treść:

Przegląd sytuacji. Traktaty handlowe Polski. Polsko-francuskie stosunki gospodarcze. Z gospodarczego położenia Francji.

Późatem zeszyt zawiera: Notatki, Rynek pieniężny, Rynki towarowe oraz Kronikę.

Billans Banku Polskiego za trzecią dekadę września

W ciągu trzeciej dekady września zapas złota w Banku Polskim wzrósł o 1.1 milj. zł. do 495.2 milj. zł., natomiast stan pieniędzy zagranicznych i dewiz spadł o 9.5 milj. zł. do 38.2 milj. zł.

Suma wykorzystanych kredytów zwiększyła się o 10.5 milj. zł. do 736.2 milj. zł., przy czym portfel wekslowy wzrósł o 12.7 milj. zł. do 648.1 milj. zł., pożyczki, zabezpieczone zastawami, wzrosły o 1.56

Bez prawa do odprawy i zaopatrzenia

Najwyższy Trybunał Administracyjny orzekł, iż ubezpieczony pracownik umysłowy, który utracił zdolność do wykonywania zawodu, a nie nabył jeszcze prawa do renty inwalidzkiej lub starczej, nie ma prawa do żadnego zaopatrzenia, ani do jednorazowej odprawy.

Prawo do świadczeń rodzin ubezpieczonych

Ministerstwo Opieki Społecznej wyjaśniło, iż członkowie rodziny ubezpieczonego mają prawo do świadczeń ubezpieczalni, chociaż ubezpieczony posiada poza zarobkiem z tytułu najmu pracy inne źródła dochodu.

Członkowie rodziny ubezpieczonego pozbawieni są prawa do świadczeń wówczas, gdy sami posiadają jakikolwiek dochód. Jako dochodu członków rodziny ubezpieczonego nie należy traktować tego wszystkiego, co wprawdzie jest ich własnością, ale służy im tylko do użytku, a nie dla zysku lub czerpania jakiegokolwiek korzyści materialnych

Obieg monet srebrnych i bilonu

Obieg polskich monet srebrnych i bilonu przedstawiał się przy końcu trzeciej dekady września, jak następuje (w milj. zł. — w nawiasie obieg w dniu 20 ub. m.): Suma globalna 380.0 (359.0), w tem: polskie monety srebrne 290.9 (274.7), bilon niklowy i brązowy 89.1 (84.3).

Tak, tak, panowie: kiepski interes

Nie piszemy dla „Gazety Polskiej” i... kucharek

„Gazeta Polska” oburzyła się na nas za krytykę pomysłu nabywania przez Z. U. P. U. 5-procentowej renty wieczystej po kursie nominalnym. (Przy sposobności dziękujemy za zwrócenie nam uwagi na błąd drukarski. Przez pomyłkę wydrukowane było w „ABC” — „po kursie normalnym”). Nie uzasadnialiśmy nawet naszego twierdzenia, że ta transakcja jest kiepskim interesem dla Z. U. P. U. Napisaaliśmy: „Oczywiście... jest bardzo kiepskim interesem”.

„Gazeta Polska” twierdzi, że nie, bo: „Przeciętna dochodowość kapitałów rezerwowych ubezpieczenia winna wynosić 4,5 procent, ażeby stanowiły one dostateczną pokrycie przyszłych świadczeń”, bo „szereg lokat Z. U. P. U. dać dochód mniejszy, niż 4,5 procent”, chociaż „przeciętna dochodowość jest wyższa”, bo „kapitały rezerwowe ubezpieczenia emerytalnego nie wymagają upłynienia, gdyż nie sam kapitał, jeno procenty służą na wypłatę świadczeń”.

Zatem „trudno jakoś dociec, w czym właściwie ABC upatruje kiepski dla Z. U. P. U. interes przy kupnie renty wieczystej. Czy dlatego, że jest to papier państwowy?”

Mamy pełne uznanie dla trafności powyższych uwag „Gazety Polskiej”. Pragniemy je tylko uzupełnić.

Przeciętna dochodowość kapitałów winna wynosić 4,5 procent i według tej dochodowości obliczono techniczny plan ubezpieczenia, wysokość składek i świadczeń. W bardzo małym stopniu brano jednak pod uwagę możliwości niewpłacania składek przez pracodawców. A Z. U. P. U. jest takim zakładem ubezpieczeń, który ponosi świadczenia emerytalne bez względu na to, czy składki zostały wpłacone, czy nie. Tymczasem wobec tego, że duża część składek nie wpływa i przypusz-

czalnie nigdy nie wpłynie, dalej wobec tego, że Z. U. P. U. „dobrowolnie” zgodził się na obniżenie oprocentowania posiadanych przez siebie papierów banków państwowych, okazało się, że pierwotny plan techniczny jest nierealny i że trzeba ograniczyć świadczenia.

Czy więc nie jest rzeczą praktyczną starać się o uzyskanie wyższego oprocentowania, by wyrównać braki? Czy to nie jest właściwsza droga, niż ograniczanie świadczeń na rzecz ubezpieczonych, przewidzianych w dekrecie z r. 1928? Wogóle dziwne jest stanowisko „Gazety Polskiej”, która uważa, że jeżeli Z. U. P. U. wystarczy 5 procent, to nie potrzebuje szukać lokaty rentowniejszej, choćby ta lokata była równie pewna. Pod „Uwagami” w „Gazecie Polskiej” znajdują się notowania giełdowe. Wśród nich figurują następujące pożyczki: 5-proc. Państw. Pożyczka Konwersyjna 68,25 — 68,50 (za 100), 5-proc. Pożyczka Kolejowa 63 — 62,50. A gdyby tak Z. U. P. U. w tych papierach ulokował swoje fundusze?

Porównajmy ich rentowność z rentownością renty wieczystej. Kupując za 100 zł. rentę wieczystą Z. U. P. U. otrzymuje tytułem

odsetek 5 zł. rocznie. Kupując za 100 zł. Pożyczkę Kolejową Z. U. P. U. otrzyma obligację Pożyczki Kolejowej za 158,70 zł. nominalnej wartości, od czego otrzyma rocznie tytułem odsetek 7 zł. 93 gr. Ponadto, gdy Pożyczka Kolejowa zostanie zamortyzowana, Z. U. P. U. otrzymać może za jej obligację wartość nominalną, t. j. kupiwszy za 100 zł. obligację pożyczki, otrzyma jednorazowo 158,70 zł., czyli zyska 58,70 zł. Prawda, że Z. U. P. U. nie potrzebuje upłynniać swoich kapitałów, ale takie upłynnianie, przy którym otrzymuje 158,70 zł. za 100 nikomu jeszcze nie zaszkodziło.

Podobnie wyglądałyby rachunek dla 5-procentowej Pożyczki Konwersyjnej z tem tylko, że zysk Z. U. P. U. byłby tu nieco mniejszy.

Dlaczegoż więc „Gazeta Polska” nie chce, by Z. U. P. U. nabywał Pożyczkę Kolejową czy Konwersyjną? Czy dlatego, że jest to papier państwowy? Nie posiadamy „Gazety Polskiej” o defetyzm.

Rozumiemy niechęć pewnych kół do akcji naszego pisma w obronie interesów Z. U. P. U., która zaznaczyła się jeszcze w czasie naszej kampanii przeciwko słynnej transakcji z Jarosławem hr.

Połockim, uwieńczonej wówczas pełnym sukcesem.

Pragnęlibyśmy tylko, aby polemikę z nami utrzymano na należytym poziomie. Wychodząc z tego założenia, zakładamy „Gazetę Polską” na wszystkie świętości, by nie napisała, że Z. U. P. U. nie może kupić Pożyczki Konwersyjnej lub Kolejowej, bo nie wolno mu papierów kupować na giełdzie (jakby nie można było zmienić odnośnych przepisów), albo np., że Z. U. P. U. nie może nabyć za 100 zł. Pożyczki Kolejowej na sumę 158,70 zł., gdyż niema odcinków tej pożyczki, opiewających na pojedyncze złote i grosze. Utrzymamy polemikę na pewnym poziomie i dlatego nie używamy takich argumentów, ani też takich, które znalazłyśmy w ostatnich „Uwagach” „Gazety”. Dobrze?

Natomiast byłibyśmy wdzięczni za wysunięcie argumentu, że masowe nabywanie przez Z. U. P. U. papierów na giełdzie, podniosło by ich kurs, że zatem długo nie możnaby robić interesu na kupowaniu Pożyczki Kolejowej, Konwersyjnej czy innej.

Zacpejmy tego punktu naszego rozumowania byłoby interesujące i dałoby nam jeszcze raz sposobność do omówienia całego zagadnienia lokat Z. U. P. U.

Czy na wiosnę zostaniemy bez chleba?

Polityka zbożowa na rozdwoju

Rok bieżący przyniósł na całym niemal świecie nieurodzaj. Także u nas w Polsce według przewidywań obliczeń Głównego Urzędu Sta-

tystycznego będziemy mieli, licząc ogólnie, przeszło 20.000.000 q. zboża mniej, niż w roku zeszłym. Pozornie grozi nam nawet dość poważny

niedobór, ponieważ w roku ubiegłym eksportowaliśmy zaledwie 7.500.000 q. Oznaczałoby to więc niedobór w wysokości przeszło 13.000.000 q.

Szczególnie słabo przedstawiają się w tym roku zbiory żyta i owsa. W Wielkopolsce, która zawsze nie tylko zaspokajała niedobory innych dziedzin, ale eksportowała jednocześnie zagranicę do 70 proc. ogólnego wywozu z Polski, zbiory są o 20 proc. słabsze od normalnych. Zwalaszcza żyto, mimo ładnej słońcy, sypie przy omłotach bardzo źle. O groźbie głodu na przedwiośnie nie można dzisiaj jeszcze mówić, bo nie mamy żadnych danych o tegorocznych zbiorach ziemniaków, które są w Polsce podstawą wyżywienia. Zresztą rozpatrując eksport zeszłoroczny, nie należy zapominać, że mógł on być znacznie większy, gdyby nie niskie ceny, które skłoniły niejednego rolnika do spalenia ziarna inwentarzem. Przy obecnej koniunkturze ziarno to nie będzie niewątpliwie obrócone na taki cel.

Dobra koniunktura na zboże po winnaby przyniesiła przedwzrostykiem zyski producentowi-rolnikowi. Tymczasem sytuacja na rynku zbożowym jest dość niepokojąca.

Mimo szerokiej interwencji, stosowanej przez Państwowe Zakłady Przemysłowo-Zbożowe i dość liczonej kredytów, udziałonych pod zastaw zboża, podaż jest bardzo duża i ceny zupełnie się nie podnoszą. Możliwość pełnego niedoboru na przedwiośnie powinniśmy się odczuć teraz w okresie, następującym bezpośrednio po żniwach, dużym obniżeniem podaży. Tymczasem rzecz nie się wręcz odwróciła. W roku bieżącym więcej niż w latach poprzednich nabyto zboża nie na bezpośrednią konsumpcję, ale z myślą o spekulacji w związku ze spodziewaną w przyszłości wyższą ceną.

Podaż na giełdzie warszawskiej jest bardzo duża i wynosi normalnie około 5000 tonn dziennie. Tylko dzięki działaniu interwencyjnemu ceny dotychczas się nie załamały. Przyczyn tego zjawiska należy szukać w ciężkim bardzo położeniu naszego rolnictwa, które zmusza je do przedwczesnej sprzedaży tegorocznych zmniejszonych wyników produkcji. Coraz wyraźniej zarysowuje się niebezpieczeństwo, że na polskiej koniunkturze na płody rolnicze zarobi nie rolnictwo, lecz spekulanci i pośrednicy, no większej części żydzi. Nadomiar złego coraz u poręczniej rozeżdżają się pogłoski, że dalsza interwencja państwowa w zakresie polityki zbożowej ma być zamierzana.

Taki krok może się odbić tylko najgorzej na sytuacji giełdowej. Zupelnio prawdopodobna jest panika i gwałtowny wzrost i tak za wielkiej już podaży. Słabość go podarzenia naszego rolnictwa i skłonność do nastrojów panicznych także oczekiwania takiego skutku.

Czy zapowiedź zniesienia ochrony lokatorów?

Półurzędowa „Gazeta „Polska” zajęła się ochroną lokatorów, wypowiadając się przeciwko ustawie z r. 1924. Gazeta dowodzi, że ustawa wydana została z myślą o „świętym spokoju”, jaki trzeba było zapewnić na tyłach, w okresie walki z wrogiem. Dziś warunki się zmieniły, nastąpiła rozbudowa miast, rola państwa w regulowaniu ceny jest inna, niż dziewięć lat temu. Wspomniana ustawa jest anachronizmem. Traktuje ona z reguły lokatora jako pokrzywdzonego, uszczywnia cenę, sprzyja kosztownej procedurze sądowniej, umożliwia lokatorowi stały sabotaż. Ponadto ustawa faworyzuje lokatorów domów starych. Również rozpiętość cen komorniczych między „nędzną piwnicą” a wielopokojowym mieszkaniem luksusowym jest — zdaniem „Gazety Polskiej” — zbyt mała.

Obawy, jakoby w wypadku zniesienia ustawy kamienicznicy chcieli masowo wyrugować z mieszkań ludność ubogą są płonne ze względu na obecne warunki z jednej strony, oraz z drugiej strony wskutek interwencji państwa, które ustawowo może uregulować tę sprawę.

Wnioski „Gazety Polskiej” są następujące:

„Błędem jest mniemać, że ustawa o ochronie lokatorów ma dzisiaj oblicze socjalne”.

„Dzisiejszy prawny stan rzeczy doprowadza nie tylko do dziwołagów, lecz i do szkód ekonomicznych i społecznych”.

„A zatem: ustawę o ochronie lokatorów należy co rychlej skasować, nie rezygnując bynajmniej z prawa państwa do regulowania ceny wynajmu mieszkań tak, jak nie rezygnowano przy reglamentacji cen całego szeregu innych artykułów i usług, nierównie ważnych, o ile nie ważniejszych od czynszów mieszkaniowych”.

Niewątpliwie w przytoczonych wywodach jest pewna doza słuszności. Coprawda pominięto zupełnie dobrą stronę ustawy z r. 1924, naświetlając ją jednostronnie.

Dyskusyjny artykuł „Reszta lokatorska” ogłoszony w piśmie pr. rządowym jest, być może, próbny balonem przed rozpoczęciem, jakiejś akcji zasadniczej w tej sprawie.

Papiery wartościowe na giełdzie paryskiej zniżują

Sfery polityczne i ekonomiczne Francji są żywo zaniepokojone zastrzeżeniem się ostatnio kryzysem giełdowym. Najlepsze papiery wartościowe — pisał „Liberté” — jak skępe Banque de France, Banque de Paris, Crédit Foncier, Crédit Lyonnais, pomimo wspaniałych bilansów tych instytucji, znów straciły na kursie. Również akcje towarzystw chemicznych doznały obniżki. Sytuacja w dalszym ciągu się pogarsza. Stwierdzając ten stan rzeczy, dzien-

nik domaga się energicznej interwencji czynników miarodajnych.

Chega skomentować wyżej przedstawione zjawisko, trzeba sobie zadać sprawę z tego, że w przekonaniu giełdy paryskiej istnieje wiele czynników politycznych i gospodarczych, które mogą wpłynąć na osłabienie papierów wartościowych. Chodzi tu zarówno o zbyt wolno posuwającą się akcję deflacyjną, o rozwijającą się ostatnio propagandę dewaluacyjną, jak i o szereg zjawisk z dziedziny politycznej.

Zniżka cen zbóż w Kanadzie

Straty ponad 5 milionów dolarów

W związku ze stabilizacją cen za kupu zbóż kanadyjski pool pszeniczny ponosi bardzo wielkie straty przy niedużej nawet niższej cen na giełdzie. Okazuje się, że zniżka cen o 1 cent na buszlu pszenicy przynosi półtora miliona dolarów strat poolowi. W związku z tem rząd kanadyjski zamierza wziąć w swoje ręce poza zakupem również i sprzedaż

pszenicy, co mogłoby pociągnąć za sobą ewentualne zamknięcie giełdy zbożowej w Winnipeg. Na ostatniej niższej cen, wynoszącej 3 i pół centa na buszlu, pool poniósł olbrzymie straty.

Podróżuj samolotem

W KILKU WERSZACH

Z ANGIELSKIEGO RYNKU BEKONOWEGO

Ceny bekonu na giełdzie londyńskiej wynosiły w dniu 28 ub. m. — w szyl. za 1 wt. (50,8 kg.): angielski 90 — 85, irlandzki 92 — 83, kanadyjski 80 — 77, duński 88 — 82, holenderski 82 — 76, estoński 80 — 78, lotewski 80 — 75, litewski 80 — 75, polski 79 — 75, szwedzki 82 — 78. Wobec niskiej cen bekonoń, która znalazła swój wyraz w notowaniach z dnia 28 ub. m., rynek znacznie się ożywił, wskutek czego cały towar został sprzedany przez brokerów. Sprzedaż szynki peklowanych była słabsza, aniżeli w tygodniu poprzednim. Szynki polskie sprzedawane były po cenie 74—78 szyl. za 1 cwt.

W dniu 14 ub. m. wywieziono z Polski do Anglii ogółem (w tonnach): bekonoń 408,1, szynki peklowanych 17,6, peklowanych przetworów mięsnych 22,9, szynki w puszkach 26,2

PRZYWÓZ WĘGLA POLSKIEGO NA RYNEK FRANCUSKI

Dostawy węgla zagranicznego do Francji wykazują w okresie do 1-go września r. b. zmiany następujące: przywóz węgla kamiennego obniżył się o blisko 700 tys. tonn, węgla brunatnego o 62 tys. tonn, natomiast wzrósł przywóz koksu o 19 tys. tonn. Wśród dostawców węgla kamiennego na pierwszym miejscu stoją: W. Brytania, Niemcy, Unja Belgijsko-Luksemburska. Czwarte miejsce w dostawach zajmuje Holandia, piąte zaś Polska. Porównanie dostaw, dokonanych w r. ub. i w r. b. wykazuje poważne zmniejszenie zbytu węgla angielskiego, niemieckiego, holenderskiego i belgijskiego. Natomiast wzrosły dostawy węgla polskiego, sowieckiego oraz indochińskiego. Przywóz węgla kamiennego z Polski wyniósł w ciągu pierwszych 8-mięs. r. b. 522 tys. tonn, t. j. o 56 tys. tonn więcej niż w analogicznym okresie r. ub.

Na giełdach

GIEŁDA PIENIĘŻNA

Waluty: Dolar 5,24; frank francuski 34,85; dolar szwajcarski 172,25; funt sterling 25,90; marka niemiecka 195; szyling austriacki 99; korona czeska 21,75.

Money: Dolar złoty 8,91¼; rubel złoty 4,58¼.

Dewizy: Berlin 213,25; Belgia 123,60; Holandia 358,70; Londyn 25,92; Nowy Jork 5,25¼; Nowy Jork (kabel) 5,26; Paryż 34,89; Praga 22,10; Szwajcaria 172,67; Sztokholm 133,70; Włochy 45,38.

Papiery procentowe: 3 proc. Poż. Budowlana 47,50; 4 proc. Poż. Dolarowa 53,40; 4 proc. Poż. Inwestycyjna 115,50; 5 proc. Poż. Konwersyjna 68,15; 5 proc. Poż. Kolejowa 63,25; 6 proc. Poż. Dolarowa 74,50; 8 proc. Poż. Dilonowska 86; 7 proc. Poż. Stabilizacyjna 77,75; 7 proc. Poż. Dolarowa Warszawa 67,25; 7 proc. Poż. Słaska 69,25; 4,5 proc. Listy Zast. Izemskie 54,25; 7 proc. Listy Zast. Ziem. Dolarowe 50; 5 proc. L. Z. T. K. m. Warszawy 71,25; 5 proc. L. Z. T. K. m. Warszawy konwersyjne z 1933 r. 62,50; 6 proc. obligacje m. Warszawy VIII i IX em. 61,50.

Akcje: Bank Polski 95; Lilpop 10,15; Warsz. Tow. Akc. Fabr. Cukru 27,50; Ostrowiec 21,20; Modrzewów 3,75; Haberbusch 3,4.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Warszawa, 3. 10. — Giełda zbożowa franco Warszawa za 100 kg.: żyto I standard 700 gl. 17,00—17,50; II stand. 687 gl. 16,50—17,00; pszenica jara czerwona szklista 775 gl. 20,50—21,50; pszenica jednolita 742 gl. 19,50—20,50; pszenica zbierana 731 gl. 18,50—19,50; owses I stand. niezadecyzowany 497 gl. 17,50—18,50; owses II standard, lekko zadecyzowany 468 gl. 16,50—17,50; jęczmień przemalowy 649 gl. 17,00—17,50; III stand. 438 gl. 16,00—16,50; jęczmień przemalowy 378/673 gl. 18,50—20,00; 620,5 gl. 16,50—17,00; jęczmień browarny 689 gl. 21,50—23,00; groch polny z workiem 28,00—30,00; groch Wiktoria z workiem 47—52; wyka 24—25; peluska 22—23; rzepak i rzepak zimowy 42—44; rzepak i rzepak letni 38—40; łubin niebieski 7,50—8,00; łubin złoty 9,00—10,00; koniuczyna czerwona surowa 125—140; koniuczyna czerwona bez kan. o czystości 97 proc. 145—160; koniuczyna biała surowa o czystości 97 proc. 100—125; koniuczyna biała surowa 75—95; maki pszenne gat. I B 34—36; I C 32—34; I D 30—32; I E 28—30; gat. II B 26—28; II D 25—26; II E 24—25; II G 23—24; gat. III A 22—23; mąka żytnia I 95 proc. 25—26; mąka 0-65 proc. 24—25; II gat. 19—20; mąka żytnia razowa 19—20; mąka żytnia posieciła 15,50—16,50; otręby pszenne gr. stand. 11,50—12,00; pszen. średnie 11,00—11,50; otręby pszenne małe 11,90—11,50; żytnio 10,00—10,50; kuchenki miane 17,50—18,00; rzepakowe 14,00—14,50; kuchenki stoncznikowe 42-44 proc. 18,50—19,00; sruś sojowa 22,00—22,50; siemię lniane 42—42. Ogólny obrót 3,728 tonn w tem żyta 1,353 tonn. Uspokojenie spokojne.